

Wychodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości dla plama ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskiu 5 zr. 18 kr., na wszelkich innych pocztamtach 6 zr. 30 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół-kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrechowane miejsce zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N<sup>ro</sup> 152.

24. grudnia 1843.



We wtorek po ś. Szczepanie Gazeta nie wyjdzie.

## Prenumerata na Gazetę Lwowską na r. 1843.

GAZETA LWOWSKA z DODATKIEM wychodzić będzie w roku przyszłym 1843 w takim samym kształcie i objętości i w tych samych dniach tygodnia, jak dotąd, to jest: Gazeta z Dodatkiem po trzy razy na tydzień: we wtorek, czwartek i sobotę, a ROZMAITOSCI raz na tydzień w sobotę, choćby w te dni święta przypadły; wyjąwszy we wtorek po Świętach Wielkanocnych t. j. dnia 18. kwietnia, — w święto Bożego Ciała t. j. dnia 15. czerwca. — i w święto ś. Szczepana t. j. dnia 26. grudnia 1843.

Nie ustaniemy również w dotychczasowem dążeniu naszym umieszczania i w roku przyszłym NOWIN, jakoteż WIADOMOŚCI HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH. Ta ostatnia rubryka zawięrać będzie nie tylko doniesienia naszych korespondentów ze wszystkich głównych miejsc naszego kraju o stanie urodzajów, handlu i przemysłu, i zdanie sprawy z walnieszych jarmarków krajowych i zagranicznych, ale także wiadomości o tém wszystkiem w przedmiocie przemysłu i techniki, co tylko w naszym w nowe pomysły i wynalazki obfitym czasie, czytelników o postęp dbających obchodzić może.

Warunki prenumeraty na Gazetę Lwowską zostają na rok przyszły te same co dotąd, i umieszczone są powyżej obok tytułu Gazety.

P. P. prenumerantom we Lwowie będzie na ich żądanie Gazeta do ich pomieszkań odsyłana, jeżeli prócz zwyczajnej należytości zapłacą z góry na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr., na pół roku 1 zr. 30 kr. m. k.

## Redakcyja Gazety Lwowskiej.

### Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Ameryka: Paraguay.

Hiszpanija: Bliższe szczegóły o kapitulacyi i ustawa wojenna ogłoszona przez jenerała van Halen.

Anglija: Plan zniżenia taryfy zbożowej. — Więzienie wzorowe w Londynie.

Francyja: Pogłoska o przesileniu gabinetowém.

Belgija.

Szwajcaryja: Prezydent związku

Królestwo Polskie: Nowa terminologia rządowa.

Turcyja: Zajście z Persyją.

Nowiny Lwowskie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Wiednia. — Z Berlina.

Dodatek nadzwyczajny.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ameryka.

Południowo-amerykańskie państwo Paraguay, które tak długo było zamknięte, weszło od roku, po śmierci doktora Francisa w stosunki z ucywilizowanymi narodami przez wydanie ustaw cłowej taryfy. Konzulowie rzeczypospolitej ogłosili w tej mierze dwa dekreta, datowane w głównem mieście Assumption pod dniem 24. grudnia 1841 i 13. stycznia 1842. Głównym zamiarem tych ustaw jest, pomnożyć dochody państwa. Lecz ustawy te ułożono w ten sposób, aby oraz ochroną najpotrzebniejszych krajowych rękodziel być mogły. W pierwszej ustawie nakazali konzulowie, aby okręty, przeznaczone do prowadzenia handlu z Paragwajem wpisywano w księgi. Te okręty mają corocznie postarać się o nowy przywilej swobody, za który podług szacunku od 4 do 52 realów zapłacić trzeba. Porta, upoważnione detychezas do wywozu i przywozu artykułów są: La Villa de Pilar i Isapua, obadwa jak się samo przez się rozumie, są portami rzeczne. Drugim dekretem ustanowiono taryfę cła od wprowadzania towarów. Złota i srebro pod konfliktą a nawet inną jeszcze większą karą wprowadzać nie wolno.

### Hiszpanija.

Jeszcze kilka szczegółów, które poprzedziły poddanie się miasta Barcelony: List z Gerony pod d. 4. grudnia donosi: Właśnie teraz południe. Wiadomości, nadeszłe z Barcelony sprawiły tu największe wrażenie. Bombardowanie rozpoczęło d. 3go o godzinie 11tej przed południem. Do 11tej godziny wieczorem rzucono do miasta 523 bomb. — W tej chwili, kiedy to piszę, uderzono w wszystkich kościołach we dzwony na trwogę, aby zwołać popoLite ruszenie. Po ulicach tworzą się gromady; powazeczny głos woła, aby spieszyć na pomoc obłożonemu miastu.

Z Barcelony dnia 5. grudnia. Dnia 3go grud. o godzinie 11tej zrana rozpoczęto kanonadę a o północy tegoż dnia ustało bombardowanie. Przeszło 800 bomb i kul rzucono

do miasta. Szkoda, jaką poniesiono, nie da się jeszcze obliczyć.

Dnia 4go wyznaczyl jeneralny kapitan van Halen termin, to jest sześć godzin; w przeciągu tego czasu, miała milicyja narodowa broń złożyć. Gdy się stało zadość żądaniu jenerała van Halen, poddało się miasto na łaskę, poczem wydawszy van Halen proklamacyję, wkroczył do miasta. Proklamacyja brzmi jak następuje: »Don Antonio van Halen, Sarti, Murphi i Castanieda, hrabia na Perecamps i t. d. jeneralny kapitan drugiego wojskowego oddziału, jeneralny komendant pierwszego korpusu w armii i t. d. Gdy się Barcelona napowrót poddała prawu, które najhaniebniejszym buntem zdeptała, pierwszym więc moim obowiązkiem jest, postanowić najpotrzebniejsze w pierwszej chwili środki, aby porządek zabezpieczyć, zżubne nasiona anarchii wytepić, zbrodnie ukarać, prawych Hiszpanów, obrońców tronu Królowej, zaprzysiężonej konstytucyi i Rejeneyi wziąć pod opiekę, ich majątki i osoby, na które stronniki despotyzmu wymierzily ciosy, ratować od widocznej zguby. Przeto wydaję następujące przepisy; 1.) Skoro jeden strzał padnie na żołnierzy królewskich, ogłaszam Barcelonę w stanie wyjątkowym. 2.) Rozwiązuje na teraz całą milicyje narodową, dopóki nie nastąpi reorganizacyja wadług surowych przepisów prawa. 3.) W przeciągu 24 godzin ma wszelka broń być złożoną w warowni Atarazanas. 4.) Kto się sprzeciwi tym przepisom, będzie rozstrzelany. 5.) Kto wskaże ukryte miejsce, gdzie broń jest przechowana otrzyma nagrodę 10000 realów. Sumę tę zapłaci właściciel domu, na którego gruncie broń ukryta została, lub gdyby ten nie był w stanie zapłacić, natenczas ciężarten spada na wszystkich mieszkańców tego okręgu, w którym broń przechowano. 6.) Wszelką broń palną i sieczną mają wszyscy mieszkańcy w przeciągu dwóch dni złożyć. Władze zwierzchnicze mogą wyjątkowo wydawać niektórym osobom pozwolenie zatrzymywania broni, skoro to za dobre uznają. 7.) Ktoby działał wbrew temu ostatniemu punktowi, popada w karę pieniężną 10000 realów. 8.) Konie, ekwipaże i wszelakie rzeczy, które załozde królewskiej wydarto lub skradziono, mają być niezwłocznie napowrót zwrócone. 9.) Kradzież lub inna jaka zbrodnia przeciw publicznemu porządkowi, będzie śmiercią karana, nie zważając na to, czyli zbrodnicem jest żołnierzem czyli mieszkańcem tego miasta. 10.) Również mają władze zwierzchnicze czuwać nad tém, aby zbrodniarzy ścigano; także wszel-

kie obrazy i potwarze mają być surowo karane. — W końcu dodaje generał van Halen: »Niech spadnie zasłona na zaszczytne wypadki i niech mieszkańcy Barcelony uściskają żołnierzy jako swoich braci.« — Dnia 5. jeszcze nie wkroczył Rejent do miasta. — Mówiono o kontrabucy wojennej 10 milionów franków, która na miasto miała być nałożona. Ta wszakże wiadomość jest do tej chwili tylko pogłoską. Dość dziwna, że wszystkie niemal listy z Barcelony przypisują całe nieszczęście konsulowi francuzkiemu, onto bowiem miał zagrozić juntę do odporu. Z drugiej strony, znowu pisma paryskie nie szczędzą największych pochwał temuż konsulowi. Według pism francuzkich mieli się pytać insurgenci konsula francuzkiego: czy mogą polegać na Francyi, jeżeli wywieszą banderę francuzką? Konsul francuzki odpowiedział w obec konsula angielskiego: Mam tylko polecenie, bronić interesów francuzkich, nie będę przeto mieszał się w sprawy polityczne.

### Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 9. grudnia. Książę Albert podczas swego pobytu w pałacu Walmer, zaszczycił kapitana Drew na pokładzie brygu *Wasp* o 16 działach, swemi odwiedzinami. Kapitan Drew jest ten sam oficer, który w czasie powstania w Kanadzie napadł na sympatyzujący z powstańcami statek parowy *Caroline* niedaleko warowni Schlosser na amerykańskim brzegu Niagary, i spalił go. Whigowie nie wynagrodzili go za ten czyn waleczny, lecz terazniejszy rząd mianował go komendantem rzeczonoego okrętu, którym teraz na stacyę na zachodnio-indyjskich wodach odpłynął.

*Globe* z dnia dzisiejszego zawiera: Ministrowie Jęj Król. Mości zdają się nakoniec być przekonani o potrzebie zaprowadzenia stałego cła zbożowego, gdyż nowa taryfa okazała się w swoim skutku dla publicznych interesów bardzo niedogodna. Dowiadujemy się, że będący teraz pod rozpoznaniem nowy plan, który, jak się zdaje, z niektórymi odmianami parlamentowi do potwierdzenia będzie przelożony, jest tej osnowy, by zaraz z początku pobierać jednostajne cło po 12 szylingów od kwarteru każdej zagranicznej pszenicy, która nie jest z posiadłości angielskich; później zaś, aby wykonawcza władza była upoważniona niżżyć cło na połowę, to jest na 6 szylingów od kwarteru pszenicy wprowadzonej z tych krajów, które się tego niżżenia w odwet za uczynione nam przyzwolenia, lub też za stosowne niżżenie swoich cełł na angielskie fabrykaty,

domagać będą. To nada powagę naszym ministrom przy zawieraniu traktatów handlowych z naszymi sąsiadami, gdyż będą w stanie za uczynione nam przyzwolenia równą przychylnością się wywzajemnić. Postępek ten przy czyni się także wielce do złagodzenia nieprzyjaznej taryfy Ameryki i Prus, równie jak innych, niemiecki związek cłowy stanowiących państw, które pomalu i systematycznie nad tēm pracują, by nasze towary z targów swych wyrugować, czego nawet w krótkim czasie dokazać mogą, jeżeli jeszcze zawczasu przeciwnych środków nie użyjemy. Wyznać musimy, że powyższy plan rokuje wielkie korzyści i jest wielkiem ulepszeniem terazniejszej taryfy. Zachodzi tylko pytanie, czy ten plan zyska pochwałę tych, którzy jeszcze niedawno byli stronnikami monopolu, chociaż już teraz innym głosem przemawiają.

— dnia 10. grudnia. Przedwczoraj odbyło się w City zgromadzenie rady gminy, na którym uchwalono podać adres do Sir Roberta Peela z prośbą, aby usunął wszelkie ograniczenia handlu i rękodziel, a mianowicie te, które na wprowadzeniu zboża cięża.

Podług *Morning-Chronicle* niewątpliwa jest rzeczą, że towarzystwo przeciw ustawom zbożowym, dla poparcia swęj działalności, jeszcze przed wyznaczonym terminem zbierze potrzebny fundusz 50000 funtów szterlingów, a to przez nadchodzące zewsząd subskrypcyje, i że wtedy wptyw swój na parlament skutecznie wywrze. »Zamiar tego stowarzyszenia«, mówi pomienione pismo, »przyjdzie niezawodnie do skutku, a sądząc ze sposobu, jak dzierzawcy tę sprawę uważać zaczynają, zakończy się takowa na tak dokładnem niżżeniu cła, że do dalszej walki i agitacyi żadnej już pobudki niebędzie. Lecz gdy agitacyja dokona tego dzieła i przymusi parlament do zniesienia ograniczeń, które cięża na wprowadzaniu zboża zagranicznego, nie skończy ona na tēm swego dobrodziejstwa, które było jęj zamiarem. Ubogie klasy zawdzięczać jęj będą także inne korzyści, to jest, spodziewamy się, że się agitacyja przeciw ustawom zbożowym, jako pierwsza przyczyna wielu dobroczynnych zmian, także jako sprzężyna do poprawienia ustawodawstwa okaże.

*Times* zawiera następujący opis wzorowego więzienia w Londynie, które niedawno wystawiono: »Więzienie to jest teraz ukończone i będzie dnia 15. grudnia dla przyjęcia więźniów otworzone. Zawiera 520 celi, w każdej z nich jest stolik, stołek o trzech nogach, wisząca mata i z dwóch lub trzech desek przepierze-

nfc. W każdej celi są drzwi dębowe, mające w środku sztucznie urządzone otwór, przez który stróż więzienia wszystko widzieć może, co się w celi dzieje. Pożywienie dla więźniów podnoszą maszyny na różne piętra, poczem takowe na wózkach koleją do celi się dostaje. Na uwagę zasługuje szczególnie wykonanie dwóch systemów, to jest: milczenia i odosobnienia, równie jak i łatwość, z jaką urzędnicy każdą część gmachu zwidzać mogą. Kurytarze, przy których wznoszą się cele, wychodzą z kolumnady, przez którą się do gmachu wchodzi, a przy tej kolumnadzie znajduje się nadzorczy pokój gubernatora, z którego on każdą część więzienia dokładnie widzieć może. Wiele wschodów żelaznych prowadzi na kurytarze, któremi urzędnicy bardzo prędko do każdej celi dostać się mogą. Cele mają prawie po 13 stóp długości, około 7 stóp szerokości a 9 wysokości; naprzeciw drzwi, niemal o 6 stóp nad ziemią jest okno mające 3 stopy szerokości a 16 cali wysokości. W każdej celi jest metalowa miednica i naczynie na wodę, i każdy z więźniów otrzymuje codziennie 8 galonów wody. Codziennie muszą więźniowie być na nabożeństwie, i na rozkaz kapłana otrzymują religijne książki do czytania. W każdej celi także żelazny trzonek mający komunikację z dzwónkiem, którym każdy więzień w okamgnieniu stróża więzienia przywołać może. Za pociągnięciem tego dzwónka pojawia się także numer celi, oznajmujący, w której celi zakwionono. Nadmieniony otwór we drzwiach zaopatrzony jest szybą szklaną, przez którą się ogląda w otwór drótem pleciony, tak, iż urzędnicy, których kroków nie słyszać, nie będąc spostrzeżeni, całą celę obejrzyć mogą. W drugim miejscu drzwi znajduje się kłapa; przez którą więzień jadło otrzymuje. Cele oświetlone są gazem, lecz nad płomieniem jego nie mają więźniowie żadnej władzy, a urzędnicy mogą zgasić go każdej chwili. Kaplica jest tak sztucznie zbudowana, iż w niej więźnie nawzajem się widzieć nie mogą i pod dozorem stróżów zostają. W pomienionem więzieniu jest kilka wolnych placów, po których się więźniom codziennie przynajmniej godzinę przechadzać wolno. Podczas przechadzania się i w drodze do kaplicy, otrzymują więźnie maskę na twarz z czarnego sukna, przez którą wszystko dokładnie widzą, ale jedni drugich rozpoznać nie mogą. Do każdego stu więźniów przydany jest nauczyciel, który im codziennie w różnych rzemiosłach, n. p. w szewstwie, tkactwie, krawiectwie i t. p. naukę wyklada. Więźniów nie wolno nigdy dłużej nad godzinę

bez dozoru zostawiać. Dwóch kapłanów przeznaczono wyłącznie do tego zakładu. Cztery razy w roku wolno więźniom pisywać do swych przyjaciół i listy od nich otrzymywać. Wystawienie tego więzienia kosztowało 85,000 funt. szterlingów.

Czterem córkom poległego pod Dżellalabad pułkownika Denuis, prócz pensyi dożywotniej, przyzwolonej od rządu, wyznaczyła kompanija wschodnio-indyjska 80 funtów szterlingów rocznego dochodu. Przy tej sposobności do wic dzieliśmy się, że rząd dla wynagrodzenia oficerów armii królewskiej, którzy w wojnie wschodnio-indyjskiej skałeczeni zostali, albo którzy polegli i familiję po sobie zostawili, od kompanii wschodnio-indyjskiej corocznie 60,000 funtów szter. otrzymywać będą.

### Francyja.

Z Paryża dnia 10. grudnia. Peryjodycznie powracająca pogłoska o mającym nastąpić przesileniu gabinetowem, ponawia się także w tej chwili. Mówią nawet, że już dwóch członków ministeryjum, przewidując blizki swój upadek, zapewniło sobie wygodne posady przy sądzie kasacyjnym. Wszystkie te wieści pochodzą podobno z osobistej niecierpliwości spółzawodników terażniejszego gabinetu, którzy znudzeni długim czekaniem, chcieliby się znowu ujrzeć przy stole ministrów, i dla tego, by zaspokoić dumne swoje życzenia, wmawiają w publiczność, że już się zbliża chwila, w której swój cel osiągną. Zdaje się, iż zaraz na początku posiedzenia zamyślają z ministeryjum wielką parlamentarską stoczyć walkę. Dyskusya nad adresem odpowiedzi podałaby do tego najdogodniejszą sposobność; atoli niewiadomo jeszcze z pewnością, ażełi się posiedzenie mową z tronu rozpocznie, gdyż rząd zdaje się uważać takowe tylko za dalszy ciąg posiedzeń, które się tego lata odbywały. Lecz przeciw temu zdaniu powstają z wielką gorliwością przeciwnicy ministeryjum. Do jawnych stronników ich należy także dziennik *la Presse*, który odgrywając od niejakiego czasu dość dwuznaczną rolę, teraz od soult-guizotowskiego ministeryjum całkiem się usunął. *La Presse* domaga się mowy z tronu, ponieważ gabinet obowiązany jest nowym izbom podać sposobność, by o panującej polityce obdały swe zdanie. Poprzednicze krótkie posiedzenia miały tylko zamiar, urządzić sprawę, która się Rejencyi dotyczy, a opozycja zaniechała powszechniej politycznej rozprawy tylko w tej nadziei, że za drugim zwolaniem izb stoczy walkę parlamentarską. *La Presse*

nawet w wyrazach, któremi ktoś poprzednicze posiedzenia zagaił, upatruje przyrzeczenie, że wkrótce nadejdzie sposobność, w której ministerjalna polityka w ogóle pod rozpoznanie pociągnięta będzie.

P. Guizot miał do francuzkiego konzula w Barcelonie napisać list, w którym mu wyraził zupełne swe zadowolenie z powodu jego zachowania się podczas wypadków w Barcelonie.

Wiele tutejszych pism liberalnych, które stawały w obronie Espartera, opuściły jego chorągiew, kiedy nadeszła wiadomość o bombardowaniu Barcelony. *National* po raz pierwszy nie stawał w obronie rokосу, ponieważ Espartero był celem pocisków rokoszaków. Ale teraz, kiedy kanonadą przymuszono miasto Barcelonę do poddania się, teraz odwróciło się to radykalne pismo od swojego polubieńca i chłoszczę go temi słowy: Mieliliśmy nadzieję, że roztropność i umiarkowanie odniosą zwycięstwo nad wściekłością okrutnej zoldateski. Ale zawiadlił się! Hańbą i zgrozą należy napiętnować to bezrozumne dzieło, które burzy miasto, rozjątrza ludność i przywodzi ją do rozpacz. Rejent nie ma ani tej szlachetności, ani tej mocy ducha, aby być naczelnikiem kraju. Ulega swoim jenerałom i obchodzi się z Katalończykami jak z nieprzyjaciółmi. To bombardowanie jest dziełem dzikiego wandalizmu, dziełem okrucieństwa, niegodnego naszego wieku, i ściągnie okropną odpowiedzialność na głowy sprawców.

Ukończono proces, który wytoczono z powodu okropnego wypadku na kolei parysko-wersalskiej; wszystkich obżalowanych uznano za niewinnych.

### Belgija.

Z Bruxeli dnia 11. grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu izby reprezentantów zajmowano się dyskusją nad przedłożoną przez pana Osy przy budżecie spraw zagranicznych poprawką, aby posłów w Wiedniu, Frankforcie, Rzymie i Konstantynopolu sprawującymi interesa zastąpić. Izba odrzuciła tę poprawkę wielką większością. Potem przyjęto dwa pierwsze rozdziały budżetu spraw zagranicznych. — Przy rozpoczęciu posiedzenia pan Hoffschmidt złożył w biurze sprawozdanie, dotyczący się sankcyjonowania zawartego z Królem holenderskim traktatu o kanał rzeki Maas i Mozeli.

### Szwajcaryja.

Według wiadomości z Reuss z d. 8. grudnia obrano prezydentem Związku szwajcarskiego

isołtyssem kantonu Lucerny na rok 1843 pułkownika Rüttimeann, a przełożonym Konstantyna Sigwart-Müller. Nowo-mianowany prezydent Związku jest synem sołtysa i byłego prezydenta D. Rüttimeann.

### Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 13. grudnia. Najjaśniejszy Pan uznawszy, że używane dotąd w Królestwie Polskiem tytuły: radców stanu nadzwyczajnych i referendarzy stanu nadzwyczajnych, od czasu zniszczenia osobnej rady stanu Królestwa, nie odpowiadają obecnemu położeniu rzeczy w kraju, rozkazał raczyć, aby osoby mające nadane sobie tytuły: radców stanu nadzwyczajnych, jakoteż referendarzy stanu nadzwyczajnych, odtąd mianować prosto radcami stanu i referendarzami stanu.

(Gaz. Warsz.)

### Turcyja.

Z Konstantynopola d. 23. listopada. Urzędowe wiadomości nadeszły z nad granicy perskiej zbijają poprzednicze pogłoski, jakoby Persowie na nowo wtargnęli do Kurdystanu. Gdyby ta pogłoska była się okazała prawdziwą, należałoby się tém bardziej dziwić, ileż Szach przyjął oliarowane przez Angliję i Rossyję pośrednictwo. Według tych wiadomości panuje na granicy perskiej i w Kurdystanie zupełny pokój. Okrętem parowym miała z Trebizondy nadejść wiadomość, że Szach przyjął podane mu przez Wysoką Portę warunki pokoju, i że tę sprawę można uważać za ukończoną.

## Nowiny lwowskie.

### Teatr polski.

Dnia 31. grudnia *Precioza*. — Panna Wanda Starzewska po raz pierwszy wystąpiła na scenę w roli *Preciozy*. Widać, że szczerze mają zamiłowanie sztuki rodzice, kiedy dziecko starannie wychowane przeznaczają do tego samego zawodu, w którym oboje na scenie tutejszej od wielu lat położyli zasługi. Przyznajemy, że im więcej życzliwych liczą w publiczności państwo Starzewscy, tém większą była powszechna obawa, gdy się dowiedziano, że ich córka na pierwsze wystąpienie obrała rolę trudną, wymagającą i wiele śmiałości i wielorakich przymiotów, które nie często łączą się w jednej osobie. Przecież ta obawa za każdą sceną co raz bardziej ustępowała i mało której, nawet znakomitej artystce, mogło pierwsze wystąpienie powieść się tak szczęśliwie.

Nie ma panna Starzewska jeszcze tój wspaniałej postawy, która jej matce pierwsze na scenie lwowskiej zjednała dobre przyjęcie, może nawet nigdy nie dostąpi wymaganego do ról bohaterkich wzrostu; ale nie samych tylko bohaterów i królowych potrzebuje scena, a panna Starzewska w miarę swojego wzrostu posiada kibić kształtną, i to, czego wprawa i staranie nadać nie mogą, czucie i głos przyjemny. Można było nie w samych tylko słowach, ale w całej grze panny Starzewskiej widzieć radość, smutek, rozpacz, stałe postanowienie, a przejścia z uczucia w uczucie były uzasadnione. W traicznych miejscach widzieliśmy nawet prawdziwe wzruszenie, bez tój deklamacyi, w którą tak łatwo poczynający na scenie wpadają. Ułożenie, taniec i śpiew dziś już w takim posiada stopniu, że na przyszłość wiele rokuje. Wszystko nas przekonywało, że odebrała staranne wykształcenie i przygotowanie do dramatycznego zawodu. Witamy ją w nim tём radościęj, im rzadzięj dotąd w narodzie naszym osoby takiego ukształcenia na scenę występowały.

Nie szczędziła Publiczność pannie Starzewskiej zasłużonęj pochwały i z uniesieniem przywołała ją kilkakrotnie. Pan Starzewski, gdy chciał publiczności za dane córce zachęcenie podziękować, z rozczulenia mówić nie mógł. Jest między aktorami naszej sceny a publicznością naszą wzajemna życzliwość, która obojęj stronie zaszczyt przynosi.

A.

Panna Olimpija Szczepańska jak w namiętnęj *Kaczuczcy*, którą tańczyła na benefis pana *Sz o l c a*, tak i tym razem w *Solo z tamberinim* czarowała publiczność gracyją, lekkością i nadobnym ułożeniem całej postaci. Dowiadujemy się wiaśnie, że ta utalentowana tancerka wyuczyła balet: *Wesele w Ojcowie*, układu p. *Maurice*, dyrektora baletu warszawskiego, który dany będzie na polskiej scenie dnia 28. b. m.

## WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z *Wiednia*, dnia 16. grudnia. Pomimo dość znacznej ilości wołów będących w tym tygodniu na tutejszym targu, cena ich poszła w górę. Płacono bowiem za cetnar wołu węgierskiego

dobrej jakości od 40 do 41 zr. w. w. z odtrąceniem 2 pCtu; zaś woły średniej jakości płacono po bardzo miernęj cenie; i tak jeden właściciel partyi wołów węgierskich z paszy, wazących na *Regie* 990 ł mięsa i 47 ł łoju, sprzedał je rzeźnikom tutejszym cetnar po 36 zr. w. w. z 2 pCtu; podobnież sprzedaną została partyja wołów styryjskich po 37 zr. w. w. — Wielcy handlarze są teraz bardzo małą ilością wołów zaopatrzeni, najwięcej zaopatrują potrzeby *Wiednia* mniejsi handlarze z różnych okolic *Węgier*, i to po największej części wołami stajennymi, lecz próba w przecięciu na *Regie* okazuje się nicnajlepsza, bo woły były dość krótko na stajni karmione. Z *Galicyi* nie mieliśmy tego tygodnia prawie nic dobrych wołów; tylko przeszło 200 parników. Część dostarczyła *Styryja*, najwięcej zaś przypędzono z *Węgier*. Ogółem było 2200 sztuk, z tycyż część zakupiono w okolicy *Wiednia*.

Z *Berlina* dnia 16. grudnia. Po ostatnich odbytych u nas zakupnachs wełny w październiku, nastąpiła cisza na naszym targu. Nadsięgająca na pozór wczesna zima, przyczyniła się bardzięj jeszcze do wstrzymania wszelkich przedsięwzięstw, i wszyscy przygotowali się już na to, że trzeba będzie z największą częścią będącęj na naszych składachs wełny, aż do samej wiosny czekać. Atoli z początkiem tego miesiąca niemal razem z wiadomościami z *Chin* przybyli do nas kupcy z *Hamburga*, z niemi kupcy z *Niderlandów*, a gdy do tego ruszyli się i nasi krajowi spekulanci, powstała taka konkurencyja, jakięj tutaj już od dawna (chyba tylko podczas samego jarmarku) nie pamiętamy. Dość powiedzieć, że w ostatnich 14 dniachs sprzedano 8 do 40 tysięcy cetnarów wełny. Gatunki w cenie aż do 50 talarów pruskich za cetnar były najwięcej poszukiwane, także i wełna w cenie od 50 do 55 tal. pr. za cetnar, miała dobry pokup, — zaś gatunki nad 60 talarów nie tak już łatwo kupca znalazły. Co do cen, to nie można powiedzieć ażeby w ogóle w górę poszły, jednakże gatunki od 45 do 55 tal. pr. za cetnar, płacono o 1 do 2 talarów na cetnarze wyżęj niż przedtęm. A jeżeli ceny w ogóle nie poprawiły się, to zawsze i to pocieszająca, iż produkt ten zaczyna lepięj iść w handel. Oby to tylko długo potrwało!

(*Preuss. Handlungs Zeitung.*)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 52. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców *Francoischa Hattersa*  
(Druknięm *Piotra Pille-ss* we *Lwowie.*)

(Dod. Nad)

(3811)

# Bei Franz Piller und Comp.

Buchhändler in Lemberg am Ringplatz Nro. 156 sind zu haben:

## Penelope.

Taschenbuch für das Jahr 1843.

Herausgegeben von

Theodor Sell.

Mit Stahlstichen. Leipzig. Gebunden mit Goldschnitt.

3 fl. C. M.

## Immergrün.

Taschenbuch für das Jahr 1843.

Mit Kupfern. Wien.

In Pariser Einband mit Goldschnitt. 4 fl. C. M.

## Iris.

Taschenbuch für das Jahr 1843.

Herausgegeben von

Johann Grafen von Mailath.

Mit 6 Stahlstichen. Pesth.

Gebunden in Seide mit Goldschnitt. 5 fl. C. M.

## Gothaisches genealogisches Taschenbuch

auf das Jahr 1843.

Mit 6 Porträts. Geb. in Schuber. 1 fl. 30 kr. C. M.

Literaturhistorisches

## Taschenbuch.

Herausgegeben von D. E. Pruz.

Erster Jahrgang 1843.

gr8. Leipzig. geh. 3 fl. 30 kr. C. M.

Genannte Buchhandlung empfiehlt zugleich ihr reichhaltiges Lager von Kalendern, Taschenbüchern, Kinder- und Jugendschriften mit und ohne Bilder, so wie von andern zu Weihnachts- und Neujahrs-geschenken sich eignenden Büchern.

## Almanach de Gotha

pour l'année 1843.

Orné de 6 portraits. Relié 1 fl. 30 kr. C. M.

## Perlen.

Taschenbuch romantischer Erzählungen für 1843.

Von Robert Keller.

Mit 6 Stahlstichen. Leipzig. geb. 3 fl. 30 kr. C. M.

## Zurende's

vaterländischer Pilger für 1843.

Geschäfts- und Unterhaltungsbuch für alle Provinzen des k. k. Herr. Gesamtreiches.

gr4. Brünn, cartonirt 2 fl. 12 kr. C. M.

## Theater v. A. B. Sffland.

Mit Biographie des Verfassers, dann Porträts und Facsimile im Stahlstich.

Neue und erste ganz vollst. Ausgabe in 24 Bänden. 18. (Schiller-Format) auf feinstem Maschinen-Wellinpapier.

Wien 1842—1843 geheftet.

Jeder Band kostet nur 20 kr. C. M. und ist bei Empfang des ersten Bandes der letzte vorauszahlen. Wer für alle 24 Bände vorauszahlt, erhält dieselben für den sehr billigen Preis von 6 fl. C. M.

## Tausend und eine Nacht.

Arabische Erzählungen deutsch von H. König.

24 Bändchen mit 24 Stahlstichen.

Taschenformat. Leipzig. geh. 4 fl. 30 kr. C. M.

W księgarni

# Franciszka Pillera i spółki

we Lwowie, w rynku pod liczbą 156, dostać można następujących dzieł.

(Cena w monecie konwencyjnej.)

- Korzeniowski M.** — Nowy sekretarz powszechny czyli książka podręczna dla osób każdego stanu, zawierająca: wybór wzorowych listów we wszelkich stosunkach i okolicznościach potocznego życia; wzory przedstawień do władz rządowych, weksłów, obligów, kontraktów, cessay, testamentów, zaświadczeń i t. p. z dołączeniem krótkich objaśnień nad temiż. Nowa edycja powiększona listami z powinnowaniem dzieci do rodziców i krewnych po polsku i po francuzku przez X. Osińskiego. 18 Wrocław 1843. opr. 2 zr. 15 kr.
- Powieści moralne dla młodzieży, ryciną** wydał J. K. Skibiński. — Contes moraux pour la jeunesse ornés d'une gravure publiés par J. K. Skibiński. 12. Warszawa 1843. 1 zr. 30 kr.
- Pamiętniki do dziejów Polski, wydał** St. A. Lachowicz. — Listy Zygmunta Augusta do Mik. Radziwiłła Czarnego, tudzież niektóre jego listy do innych z autentyków spisano i wydane. 8. Wilno 1842. 3 zr. 20 kr.
- Korzeniowski Józ.** — Umarli i żywi albo wszystkiego po trosze, dramat w 5 aktach. Wydanie A. Zawadzkiego. 8. Wilno 1842. 1 zr. 24 kr.
- Kraszewski J. I.** — Obrazy życia i podróży. Wydanie Ad. Zawadzkiego. 2 tomy. 8. Wilno 1842. 4 zr. 30 kr.
- Nowara Ks. L.** — Słowa prawdy dla użytku wszystkich stanów. 8. Lipsk 1842. 1 zr. 12 kr.
- Scriptores historiae ruthenicae externi saeculi XVI., collegit et ad veterum editionum fidem edidit** Adalb. de Starzewski. Vol. I et II, 4. Beolini et Petropoli 1841—1842. 9 zr.
- Tysiąc nocy i jedna. Powieści arabskie** z tłumaczenia Ant. Galanda, przekład polski podług nowego wydania paryzkiego zr. 1840. Tom 1. i 2. 16. Lipsk 1842—1843. Cena przedpłaty na 12 tomów z 24 rycinami na stali 9 zr.
- Miniszewski J. A.** — Jan Pieniążek, powieść krajowa z podania historycznego XV. wieku. 3 tomy. 8. Warszawa 1843. 3 zr. 30 kr.
- John of Dycalp.** — Chwila, opowiadanie. 12. Wilno 1842. 1 zr.
- Oczapowski Mich.** — Hodowla koni, obejmująca w sobie poprawę ich, uszlachetnianie, tudzież pielęgnowanie i utrzymywanie tak w stadach jako też w gospodarstwie. 8. Warszawa 1842. 45 kr.
- Pan Wojciech, wzór pracy i oszczędności.** Wydanie wtóre przejrzone, poprawione i ozdobione rycinami. 2 tomy. 12. Warszawa 1842. 2 zr.
- Choloniewski X. Stan.** — Sen w Podhorcach. 8. Wilno 1842. 1 zr. 40 kr.
- Drzewiecki Kar.** — Kontrakty, dramat w 5 aktach. Wydanie Ad. Zawadzkiego. 8. Wilno 1842. 1 zr. 40 kr.
- Kunicka Flor.** — Powieści dla siostry, oszarowane jój na wiązanie. Z ryc. 12. Warszawa 1842. 1 zr. 40 kr.
- Rusalka na rok 1842, wydana przez** A. K. Grozę. 12. Wilno 1842. 2 zr. 30 kr.
- Obrazy domowego pożycia na Litwie:** Pan Choroszeza. 16. Wilno 1842. 40 kr.
- Słownik francuzko-polski.** — Dictionnaire français-polonais. Wydanie drugie. 12. Berlin 1842. 6 zr.
- Mendelssohn M.** — Fedon o nieśmiertelności duszy, przekładu J. Tugendholda. Nowo powiększone wydanie z ryciną. 12. Warszawa 1842. 2 zr. 50 kr.
- Piosnki ludu wielkopolskiego, zebrał i wydał** J. J. Lipiński. Z notami muzycznymi. Część pierwsza. 12. Poznań 1842. 1 zr. 45 kr.